

ROMUALD NIPARKO

## Jaka pedagogika na wydziałach teologicznych?

Motywy, który skłonił mnie do napisania tego artykułu jest próba znalezienia odpowiedzi na pytanie, jaka pedagogika powinna być uprawiana i wykładana na uczelniach teologicznych m. in. na wydziałach teologicznych?

Warto zauważyć, że przedmiot *pedagogika*, umieszczany w programach wydziałów teologicznych, występuje czasem z przymiotnikami religijna, chrześcijańska lub katolicka. Warto zwrócić uwagę i na to, że na wydziałach lub instytutach uniwersyteckich mówi się nie o pojedynczej dyscyplinie *pedagogika* lecz naukach pedagogicznych i o studiach edukacyjnych.

Program studiów w wyższych seminariach duchownych w Polsce<sup>1</sup> z 1999 roku, przyjęty przez wydziały teologiczne, przewiduje przedmiot *pedagogika i dydaktyka* na III roku studiów w wymiarze 56 godzin. Podaje także wykaz tematów, które dzieli na trzy sektory: I — Pedagogika ogólna, II — Pedagogika szczegółowa i III — Dydaktyka. Nie wskazują one w żaden sposób na to, iż chodzi o pedagogikę wykładaną na wydziale teologicznym. Jedynie ostatni z I grupy tematów, który brzmi: *Zasady pedagogiki religijnej (wychowanie do wiary)* oraz pierwszy z grupy II: *Podstawowe założenia z pedagogiki chrześcijańskiej* taką sugestią mogą nasuwać.

Wydaje się, że na wydziałach teologicznych nie można ograniczyć się tylko do wykładania przedmiotu *pedagogika*, na który jak wskazuje przytoczony program studiów, składają się jedynie elementarne, często encyklopedyczne informacje nt. wychowania, jego historii, rodzajów i systemów wychowawczych oraz dyscyplin wiedzy określanej ogólnie pedagogiczną.

Dlatego też trudno spotkać podręcznik akademicki do pedagogiki wykładanej na wyższych uczelniach teologicznych, a jeżeli się on pojawi, to jest najczęściej mniej lub bardziej udaną kompilacją<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Zob. *Zasady formacji kapłańskiej w Polsce*. Częstochowa 1999 s. 204–205.

<sup>2</sup> Przykładem jest podręcznik ks. Eugeniusza Mitka: *Pedagogika dla teologów. Historia–teoria–liturgia–ruchy*. Wydawnictwo Świętego Krzyża. Opole 1966.

Wśród znaczących akademickich podręczników pedagogiki<sup>3</sup>, o której mowa, na szczególną uwagę zasługuje książka, która weszła na trwałe do klasyki pedagogiki polskiej, dzieło życia — podręcznik profesora KUL Stefana Kunowskiego pt.: *Podstawy współczesnej pedagogiki* (dwa wydania 1981 i 1993). Mógł on niestety ukazać się dopiero w III Rzeczypospolitej, już po śmierci autora (zmarł w 1977 r. w Lublinie). Podręcznik ten mający przejrzystą, logiczną strukturę reprezentuje określony system wychowania, oparty na podstawach uniwersalnych. Dlatego w swojej warstwie normatywnej a także historycznej pozostaje ciągle aktualny.

Kontynuując rozważania dotyczące postawionego wyżej pytania, należy zauważyć, że pedagogika uprawiana na wydziałach teologicznych, ze względu na ścisły związek wychowania z działalnością Kościoła, nie może ograniczyć się do przekazywania jedynie wiadomości encyklopedycznych nt. wychowania. Działalność bowiem Kościoła zwana duszpasterstwem, ma charakter pedagogiczny i jest kontynuacją pedagogii Bożej rozpoczętej stworzeniem człowieka a następnie dopełnionej jego odkupieniem. Bóg, który proponuje ludziom dzieciństwo będąc ich ojcem, jest tym samym ich wychowawcą. Dlatego też cała teologia ma wymiar pedagogiczny. Jest on szczególnie widoczny w teologii praktycznej, w jej poszczególnych działach: katechetyce, homiletyce i liturgii oraz w teologii duchowości.

Pojawiły się więc i pojawiają próby stworzenia takiej pedagogiki, która byłaby adekwatną do charakteru wydziału teologicznego, a jednocześnie mogłaby wchodzić w dialog z naukami edukacyjnymi uprawianymi na innych wydziałach uniwersyteckich, a także w dialog interdyscyplinarny.

Przedstawię tu dwie koncepcje pedagogiki akademickiej, z których jedna określa się *pedagogiką otwartą inspirowaną chrześcijaństwem*, druga zaś *pedagogiką pastoralną*.

## I. Pedagogika otwarta

Za jedną z koncepcji pedagogiki wykładanej na wydziałach teologicznych można uważać tę, która została przedstawiona w książce ks. Mariana Nowaka pt.: *Podstawy pedagogiki otwartej*<sup>4</sup>. Jest to monumentalne dzieło świadczące o niezwyklej eru-

<sup>3</sup> J. Tarnowski: *Problem chrześcijańskiej pedagogiki egzystencjalnej*. Wydawnictwo ATK. Warszawa 1982; Tenże: *Jak wychowywać?* Wydawnictwo jw. Warszawa 1993; J. Homplewicz: *Etyka pedagogiczna. Podręcznik dla wychowawców*. Wydawnictwo Salezjańskie. Warszawa 1996; W. Pasterniak: *Piękno i sacrum. U podstaw pedagogiki teonomicznej*. Wydawnictwo Naukowe Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego. Oddział w Poznaniu. Poznań 1998 oraz opracowania podejmujące problematykę pedagogiczną w kontekście katechezy jak: Z. S. Iwański: *Katecheza w szkole. Szansa czy wyzwanie?* Wydawnictwo Adam Marszałek. Toruń 1998; *Pedagogika w katechezie*. Red. M. Śniczyński. Wydawnictwo Naukowe PAT. Kraków 1998. W okresie międzywojnia pojawiło się wiele podręczników pedagogiki z przymiotnikiem katolicka lub chrześcijańska. Nieprzemijającą wartość ma monumentalne dzieło o. Jacka Woronieckiego: *Katolicka etyka wychowawcza* (w dwu tomach, przy czym tom II ma dwie części; razem trzy książki, które w całości zostało opublikowane przez Redakcję Wydawnictw KUL. Lublin 1986 (tom I ukazał się już w r. 1925 zaś 1 cz. t. II w 1948).

<sup>4</sup> M. Nowak: *Podstawy pedagogiki otwartej. Ujęcie dynamiczne w inspiracji chrześcijańskiej*. Redakcja Wydawnictw KUL. Lublin 1999.

dycji i kreatywności swego twórcy. Zawiera ono kopalnię wiedzy pedagogicznej, tworzącej zwarty, logiczny, przemyślany system.

Książka ks. Nowaka składa się z trzech części. W pierwszej ukazuje pedagogikę jako naukę i jej miejsce wśród dyscyplin wiedzy. Problem naukowości pedagogiki jest ciągle aktualny, należy więc jasno zdawać sobie sprawę dlaczego jest nauką, jaki jest jej przedmiot badań, język, podstawowe pojęcia oraz metody i cele badań, słowem jakie jest jej najgłębsze uzasadnienie decydujące o jej specyfice. Złożoność przedmiotu badań pedagogiki otwiera ją na inne dyscypliny wiedzy ze szczególnym zwróceniem uwagi na teologię.

W drugiej części autor zajmuje się ukazaniem podstaw wychowania, w konsekwencji i pedagogiki otwartej. Omawia więc szeroko podstawy ontologiczne, które dają odpowiedź na pytanie dlaczego wychowanie? Odpowiedź ta jest bardzo ważna, bo przypomina, że wychowanie jest właściwością człowieka, wyróżniającą go spośród innych bytów stworzonych. Dalej następują podstawy antropologiczne, które odpowiadają najpierw na pytanie, kim jest człowiek, a następnie ukazują, jakie są tego konsekwencje dla wychowania. To one decydują, że proces wychowania jest interakcją między wychowawcą a wychowankiem a więc dialogiem, spotkaniem. Wreszcie podstawy aksjologiczne ukierunkowują wychowanie i refleksję nad nim na wartości, które stają się celami wychowania, z celem ostatecznym jakim jest zbawienie człowieka.

Po ukazaniu przyczyn wychowania i wartości, do których ono doprowadza, w trzeciej części ks. Nowak zajmuje się relacją wychowawczą czyli tym, co się dzieje między wychowawcą a wychowankiem oraz tym wszystkim, co składa się na sytuację wychowawczą, w której proces wychowawczy się dokonuje.

Przez wszystkie te rozważania przewija się problem stojącego się człowieka. W rozwiązaniu tego problemu nie może zabraknąć światła, które wnosi teologia.

Pragnę zwrócić uwagę na charakterystyczne elementy tytułu tej książki, z których jeden mówi o podstawach pedagogiki a drugi podaje jej charakterystyczną cechę — że jest pedagogiką otwartą inspirowaną chrześcijaństwem.

Autor poświęca w swej książce wiele miejsca sprawie usprawiedliwienia takiego właśnie brzmienia tytułu. Stał bowiem przed alternatywą czy zatytułować swoją książkę *podstawy pedagogiki*, czy *pedagogika ogólna*. Analizując szczegółowo te określenia w aspekcie historycznym i współczesnym, na przykładzie autorów rodzimych i zagranicznych, ks. Nowak opowiedział się ostatecznie za *podstawami pedagogiki*<sup>5</sup>. Warto zauważyć, że wraz z nastaniem III Rzeczypospolitej zaczęło pojawiać się szereg artykułów i książek na tematy podstawowe związane z wychowaniem i zajmującą się nim dyscypliną bądź dyscyplinami wiedzy pedagogicznej<sup>6</sup>. Śledząc przebieg badań nad

<sup>5</sup> Zajmuje się tą kwestią we wstępie do swej książki, *iw.*, s. 34–58.

<sup>6</sup> *Pedagogika ogólna. Tradycje—teraźniejszość—nowe wyzwania*. Red. T. Hejnicka-Bezwińska. Bydgoszcz 1995; *Pedagogika ogólna. Problemy aksjologiczne*. Red. T. Kukołowicz i M. Nowak. Redakcja Wydawnictw KUL. Lublin 1997; *Wprowadzenie do pedagogiki ogólnej. Zagadnienia wybrane*. Red. J. Kostkiewicz. Wyd. III uzupełnione i poprawione. Oficyna Wydawnicza Fundacji Uniwersyteckiej w Stalowej Woli. Stalowa Wola 1999.

przedmiotem *pedagogiki ogólnej* ks. Nowak doszedł do wniosku, że tym terminem autorzy określali *pedagogikę* w sensie ścisłym, a więc zajmującą się sprawami fundamentalnymi wychowania, czyli jego istotą. Natomiast terminem *pedagogika* bez przymiotnika obejmowano szereg dyscyplin pedagogicznych i nauk o wychowaniu oraz nauk współpracujących z nimi i wspomagających je. Dla jasności terminologicznej ks. Nowak zdecydował się na *podstawy pedagogiki*, gdyż ten tytuł najprecyzyjniej oddaje to, o co autorowi chodziło. Podstawy te w ciągu dziejów były różnie pojmowane a współcześnie nie rzadko są podważane i odrzucane.

Drugim charakterystycznym elementem tytułu książki ks. Nowaka jest określenie pedagogiki — nauka *otwarta*. Ma ona otwierać się na wszelką wiedzę, przybliżającą prawdę o człowieku, gromadzoną przez poszczególne dyscypliny naukowe.

Autorowi chodzi jednak głównie o otwarcie się pedagogiki na inspirację chrześcijańską, a więc na myśl pedagogiczną, czerpaną z Objawienia, wyjaśnianego przez teologię.

Pedagogika inspirowana myślą teologiczną i zgodnie z nią kształtowana staje się tym samym pedagogiką otwartą, gdyż chrześcijaństwo, ze swej natury przed nikim się nie zamyka i nikogo nie wyklucza.

Ks. Nowak ukazuje ewolucję jaką myśl chrześcijańska, inspirowana wychowaniem, przechodziła w ciągu dwóch tysiącleci. Droga jej rozwoju biegła od ujęć statycznych i substancjalnych do dynamicznych<sup>7</sup>. Szczególnie istotnym i mocnym impulsem w rozwoju inspiracji chrześcijańskiej był Sobór Watykański II, który uświadomił Kościołowi konieczność otwarcia się na świat współczesny. Na odnowę myśli największy wpływ miała teologia rzeczywistości ziemskich (por. KDK 36), oraz dochodzące do głosu procesy wyzwolenia i humanizacji. Dlatego, jak zauważa ks. Nowak, od Soboru Watykańskiego II przymiotnika chrześcijański używa się tak, by nie sugerować naruszenia autonomii spraw ziemskich i by nie mieszać ani też sztucznie nie rozdzielać płaszczyzn działania Boga i ludzi. Coraz mniej w związku z tym, mówi się o kulturze bądź cywilizacji chrześcijańskiej, a coraz częściej podkreśla się animacyjną rolę chrześcijaństwa<sup>8</sup>. Warto tu przytoczyć szerszą wypowiedź ks. Nowaka na ten temat. Stwierdza on, że: *Współczesne chrześcijańskie podejście do problemu wychowania oznacza zatem nie nachalną i nie deformującą obecność Kościołów chrześcijańskich w życiu człowieka. Obecność ta przynosi nowy sens, światło i szerszy oddech naukowej i praktycznej pracy wykazywanej zwykłymi ludzkimi środkami. Chrześcijanie pracujący w zakresie wychowania nie chcą się odróżniać od innych wychowawców, nie forsują swoich programów i szkół, lecz przeciwnie zabiegają o takie współzycie z innymi, które byłoby daniem świadectwa wartościom, które wszyscy ludzie (choć na różne sposoby) cenią. Chrześcijanie powinni zwłaszcza oczyszczać te wartości z naleciałości minionych okresów, unikać absolutyzowania, dawać przykład pedagogii na jaką czeka cały świat; dawać lekcje miłości do człowieka i pełnej wolności duchowej i na jaką stać wolne dzieci Boże. Na tym także polega inspiracja chrześcijańska<sup>9</sup> [...]. Tak widziana*

<sup>7</sup> M. Nowak, dz. cyt., s. 20.

<sup>8</sup> Tamże, dz. cyt., s. 29–30.

<sup>9</sup> Tamże, dz. cyt., s. 32.

*i wielorako wyrażająca się inspiracja chrześcijańska w pedagogice nie stawia siebie wyżej od innych orientacji czy koncepcji*<sup>10</sup>.

## II. Pedagogika pastoralna

Druga propozycja pedagogiki akademickiej uprawianej na wydziałach teologicznych to *pedagogika pastoralna*. W ostatnim czasie pojawiły się w polskiej literaturze teologicznej dwa artykuły na jej temat, ks. Kazimierza Półtoraka<sup>11</sup> i Marka Marczewskiego<sup>12</sup>.

Ks. Półtorak zabierając głos nt. wprowadzenia nowej dyscypliny teologicznej pod nazwą *pedagogika pastoralna* oparł się głównie, jak wskazują przypisy, na rozprawie włoskiego autora A. Fallico<sup>13</sup>. Rozważa to zagadnienie na szerokim tle działalności duszpasterskiej Kościoła i teologii pastoralnej. Autor zwraca uwagę na wychowawczy charakter działalności duszpasterskiej, będącej kontynuacją odwiecznej pedagogii Bożej. Świadczy to o tym, że wszelka działalność Kościoła nie może obyć się bez pedagogiki jako nauki o wychowaniu. Jej niezbędna rola dochodzi do głosu przede wszystkim wtedy gdy na skutek zmieniającej się ciągle sytuacji, Kościół staje przed coraz to nowymi wyzwaniami. By im sprostać musi ciągle formować swoich członków.

Ks. Półtorak określa przedmiot badań, cel i zadania oraz metodę pedagogii pastoralnej<sup>14</sup>.

Przedmiotem jej analizy są zmiany dokonujące się w życiu pod kątem tego, jakie wywołują reperkusje w świecie oraz w życiu osobistym chrześcijan.

Celem zaś *pedagogiki pastoralnej* jest, zdaniem ks. Półtoraka, *formacja eklezjalna chrześcijan i wspólnot kościelnych w taki sposób aby zarówno duchowni jak i świeccy, wszyscy stawali się podmiotem działań urzeczywistniających wzrost Kościoła zarówno w jego wymiarze wewnętrznym jak i w świecie. Jej zadaniem jest również ustalanie kryteriów realizacji funkcji wychowawczej Kościoła. Pedagogika pastoralna jawi się w takim ujęciu jako szkoła formacji prowadząca do zrozumienia, nabywania i praktykowania doświadczenia oraz weryfikowania fundamentalnych zasad konkretnej działalności Kościoła, wyznaczonej do realizacji przez teologię pastoralną*<sup>15</sup>.

Metoda, którą ma posługiwać się pedagogika pastoralna, obejmuje cztery etapy. Na pierwszym formuluje się pytania dotyczące powołania chrześcijańskiego. Na dru-

<sup>10</sup> Tamże, dz. cyt., s. 34.

<sup>11</sup> K. Półtorak: *Pedagogika pastoralna. Nowe inspiracje duszpasterskie*. „Teologia Praktyczna”. T. 2:2001, s. 67–80.

<sup>12</sup> M. Marczewski: *Nowy człowiek — paradygmat pedagogiki pastoralnej*. W: *Jakiego człowieka chcemy wychować?* Red. W. Kubik SJ. Wydawnictwo WAM. Kraków 2002 s. 51–87.

<sup>13</sup> A. Fallico: *Pedagogia pastorale. Questa sconosciuta. Itinerario di formazione per operatori pastorali presbiteri, religiosi e laici*. Catania 2000.

<sup>14</sup> Por. K. Półtorak, dz. cyt., s. 75.

<sup>15</sup> Tamże.

gim należy obserwować pojawiające się potrzeby i oczekiwania tych, do których Kościół kieruje swoje orędzie zbawienia, by na trzecim etapie można było podjąć działania wychodzące naprzeciw tym oczekiwaniom. Działania te poddawane są wnikliwej ocenie i po ewentualnych modyfikacjach i korektach stają się chrześcijańskim przesłaniem zapraszającym do określonego stylu życia. Po zaaprobowaniu go przez wspólnotę kościelną rozpoczyna się etap czwarty polegający na wprowadzaniu nowego stylu życia w stadium realizacji<sup>16</sup>.

Proponowana przez ks. Półtoraka *pedagogika pastoralna* wytycza więc kierunki i określa sposoby przejścia od zasad i metod teologii pastoralnej fundamentalnej do zasad i metod o charakterze pedagogicznym. Pełni więc rolę pomostu między refleksją teologiczną ukierunkowującą Kościół na działalność duszpasterską a podejmowanymi konkretnymi działaniami, które mają charakter działań wychowawczych.

Ks. Półtorak zastrzega się, że *pedagogika pastoralna* nie może być rozumiana jedynie jako proste zastosowanie najnowszych osiągnięć nauk pedagogicznych do działalności duszpasterskiej<sup>17</sup>.

Problem *pedagogiki pastoralnej* podjął też Marek Marczewski w kontekście biblijnego pojęcia *nowy człowiek*, poszerzonego o treści tego terminu wynikające z dokumentów Soboru Watykańskiego II, nauczania kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz papieża Jana Pawła II<sup>18</sup>.

Autor zdaje sobie sprawę, że określenie *pedagogika pastoralna* nie jest pojęciem powszechnie znanym i używanym. Jednocześnie zwraca uwagę jak przymiotnik *pastoralna* od dawna towarzyszy bliskim pedagogice dziedzinom wiedzy, takim jak psychologia, socjologia czy medycyna, które uchodzą za samodzielne, odrębne dyscypliny teologiczne (*psychologia pastoralna, socjologia pastoralna i medycyna pastoralna*)<sup>19</sup>.

Przy okazji Marczewski przytacza opinię jakoby po raz pierwszy tej nazwy użył wybitny pastoralista Sługa Boży ks. Franciszek Błachnicki. Zarysował on, zdaniem autora, ogólne zadania *pedagogiki pastoralnej* ale jej nie zdefiniował<sup>20</sup>.

Marczewski jednak uważa, że istnieje wiele wskazań, które na pewno pomogą przynajmniej wstępnie określić czym ma być *pedagogika pastoralna* i jakie ma zadania do spełnienia<sup>21</sup>.

Jednym ze źródeł, z którego takie wskazania można zaczerpnąć jest powstająca na Wydziale Pedagogiki Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej *Ignatianaum* w Krakowie praca zbiorowa pt. *Pedagogika pastoralna*<sup>22</sup>. Drugim zaś — artykuł *Pädagogik und Pastoral* Güntera Biemera w *Handbuch der Pastoraltheologie* (red. F. X. Arnold, K. Rahner i in. Freiburg im Br. 1964–1972 t. 5 s. 368).

<sup>16</sup> Por. tamże, dz. cyt. s. 76–77.

<sup>17</sup> Por. tamże, s. 74.

<sup>18</sup> M. Marczewski, dz. cyt., s. 51–69.

<sup>19</sup> Tamże, s. 69.

<sup>20</sup> Tamże, s. 69–71.

<sup>21</sup> Tamże, s. 71.

<sup>22</sup> Zob. tamże, s. 71 przypis 44.

Marek Marczewski sięgając do tych źródeł określa elementy, które mają się złożyć na strukturę nowej dyscypliny teologicznej *pedagogika pastoralna*. Pierwszą jej cechą jest to, że ma ona być nauką pomocniczą teologii pastoralnej, opartej na eklezjologii Soboru Watykańskiego II, zwanej eklezjologią komunii. Eklezjologia ta akcentuje w Kościele fakt, że jest on wspólnotą ludzi zjednoczonych z Chrystusem i pomiędzy sobą w Duchu Świętym, mającą charakter znaku (sakramentu). Urzeczywistnianie się tej komunii jest zasadą życia i działalności Kościoła i tym samym zasadą teologii pastoralnej<sup>23</sup>.

Drugi element, który ma rzutować na pojęcie *pedagogiki pastoralnej* to *krzewienie duchowości komunii* będące konsekwencją tego, że Kościół jest wspólnotą czyli komunią. Marczewski zauważa, że na tę duchowość zwraca uwagę Jan Paweł II w liście apostołskim *Novo millennio ineunte* (nr 43). Papież wskazuje jednocześnie na nią jako na [...] *zasadę wychowawczą wszędzie tam, gdzie kształtuje się człowiek i chrześcijanin* [...], stwierdzając, że *duchowość komunii to przede wszystkim spojrzenie utkwione w tajemnicę Trójcy Świętej, która zamieszkuje wśród nas i której blask należy dostrzegać także w obliczach braci żyjących wokół nas*<sup>24</sup>.

Trzeci czynnik, który zdaniem Marczewskiego należy uwzględnić przy definiowaniu *pedagogiki pastoralnej*, to definicja teologii pastoralnej. Określa się ją teologią urzeczywistniania się czyli samobudowania się Kościoła, albo teologią zbawczego pośrednictwa Kościoła (przypomnijmy, że na to pośrednictwo składają się głoszenie słowa Bożego, sprawowanie sakramentów świętych, posługa charytatywna). Podmiotami pośrednictwa zbawczego są Bóg i człowiek jako byty osobowe. Relacje więc między nimi określa zasada personalistyczna, według której pośrednictwo zbawcze ma charakter dialogu i spotkania suwerennego Boga i wolnego człowieka<sup>25</sup>.

Kolejnym elementem, który może mieć wpływ na określenie *pedagogiki pastoralnej* jest, zdaniem Marczewskiego, pojęcie apostołatu. Powołując się na Sobór Watykański II (m. in. DA 2) uważa on, że *apostolstwo* zostało przypomniane z myślą o tym, by zastąpić nim określenie *duszpasterstwo*<sup>26</sup>.

Wreszcie Marek Marczewski, powołując się na artykuł Biemera *Pädagogik und Pastoral*, zwraca uwagę, że Kościół we wszystkich swoich funkcjach jawi się jako wspólnota wychowująca, gdyż proces zbawczy do którego zaprasza, ma charakter wychowawczy<sup>27</sup>.

W końcu powołując się na ideał *nowego człowieka* — [...] *człowieka doskonałego, do miary wielkości i według pełni Chrystusa* (Ef 4, 11–13), Marczewski podejmuje pró-

<sup>23</sup> Zob. tamże, s. 72.

<sup>24</sup> Zob. tamże, s. 73.

<sup>25</sup> Zob. tamże, s. 74.

<sup>26</sup> Zob. tamże, s. 74–75. Warto przy okazji zauważyć, że z terminem *duszpasterstwo* kojarzą się działania odbiegające od zasady personalistycznej (paść, sterować, kierować duszami). Natomiast termin *apostolstwo*, którego sens ukazał Sobór, w świetle odnowionej teologii, zdaje się korelować z zasadą personalistyczną pośrednictwa zbawczego Kościoła wskazującą na podmiotowość całego Ludu Bożego.

<sup>27</sup> Zob. tamże, s. 75–76.

bę zdefiniowania pedagogiki pastoralnej. Według niego *pedagogika pastoralna stanowi jeden ze szczegółowych działów prakseologii pastoralnej. Jako nauka pomocnicza teologii pastoralnej, dzięki osiągnięciom współczesnej pedagogiki na polu autorealizacji osoby i budowania wspólnoty ludzkiej, dąży do ich zespolenia z aktualną autorefleksją Kościoła, stając się w ten sposób swoiście pojętą teologią wychowania. [...] cel pedagogicznych działań duszpasterskich koncentruje się wokół metody wychowawczej oraz drogi stawania się nowym człowiekiem*<sup>28</sup>.

### III. Którą propozycję pedagogiki wybrać?

Przechodząc do oceny przedstawionych propozycji uprawiania pedagogiki na wydziałach teologicznych, wydaje się, że słusznym będzie za pierwsze kryterium tej oceny przyjąć stopień możliwości ich realizacji. Inaczej mówiąc punktem wyjścia w ocenie tych propozycji będzie to, czy przybrały one już konkretne kształty realizacyjne i funkcjonują, jako takie w praktyce, czy też pozostają jedynie w umyśle autora w postaci projektu.

Biorąc pod uwagę takie właśnie kryterium oceny najwyższą rangę należy przyznać pedagogice otwartej ks. Nowaka, gdyż doczekała się ona realizacji w postaci podręcznika i jest w oparciu o ten podręcznik uprawiana i wykładana. Projekt ten może być doskonały według indywidualnych przemyśleń poszczególnych teoretyków wychowania przy zachowaniu jednak wszystkich jej właściwości, które decydują o tym, że będzie to pedagogika otwarta inspirowana myślą chrześcijańską.

Pozostałe dwie propozycje nie doczekały się jeszcze realizacji. Wprawdzie ks. Półtorak opiera swój artykuł nt. *pedagogiki pastoralnej* na książce włoskiego autora o takim tytule, a Marek Marczewski wspomina o przygotowywanej publikacji na *Ignatianum* w Krakowie, identycznie zatytułowanej, to jednak obydwie te głosy o *pedagogice pastoralnej* stanowią zaledwie przyczynek w dyskusji nad proponowaną przez nich dziedziną wiedzy.

W ocenie jednak należy uwzględnić także inne kryteria niż tylko możliwość realizacji projektów. Trzeba więc wysoko podnieść sam fakt dostrzeżenia, przez autorów piszących nt. *pedagogiki pastoralnej*, problemu pedagogiki uprawianej i wykładanej na wydziałach teologicznych.

Zasługą autorów jest też bardzo mocno akcentowane przypomnienie o tym, że duszpasterstwo ma charakter wychowawczy. Zawiera się w tym apel o kompetentnych wychowawców oraz wezwanie odnoszące się do całego Ludu Bożego o ustawiczny rozwój przez udział w różnych formach wychowania. Można w tym dopatrzeć się kolejnego głosu domagającego się katechezy dorosłych, rozbrzmiewającego w Kościele już od kilku dziesiątków lat.

Innym aspektem tej samej sprawy, na który zwracają uwagę autorzy, to związek apostołatu z wychowaniem. Zaangażowanie w życie Kościoła i Państwa pociąga bo-

<sup>28</sup> Zob. tamże, s. 76–77.



wiem za sobą konieczność stałej formacji apostołskiej odpowiednio do realizowanych charyzmatów.

W dalszym ustosunkowaniu się do propozycji autorów *pedagogiki pastoralnej* pragnę zwrócić uwagę na samą tę nazwę. Wertując polskojęzyczne słowniki i encyklopedie pedagogiczne spotykamy się z ogromną ilością haseł *pedagogika* z przymiotnikiem w zależności od tego, jakie przyjęto kryterium podziału tej dyscypliny naukowej. Mogą więc pojawiać się wręcz niezliczone *pedagogiki*, które muszą być uściślane przez odpowiedni przymiotnik. Gdy zatem spotykamy się z określeniem *pedagogika pastoralna* to przymiotnik ten naprowadza nas na myśl, iż chodzi tu o dziedzinę wiedzy, której przedmiotem jest refleksja nad działalnością duszpasterską Kościoła mająca ze swej natury charakter działalności wychowawczej. Będzie to więc jednocześnie rodzaj pedagogiki religijnej albo jeszcze ściślej chrześcijańskiej bądź katolickiej.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że w teologicznej literaturze niemieckojęzycznej, na którą powołuje się Marek Marczewski, nie ma określenia *pedagogika pastoralna*, mimo, że mówi się tam o psychologii, socjologii i medycynie dodając do każdej z tych dyscyplin naukowych przymiotnik *pastoralna*. Ponadto trzeba zauważyć, że cytowany przez Marczewskiego artykuł Biemera pt. *Pädagogik und Pastoral*, który ma być argumentem za wprowadzeniem *pedagogiki pastoralnej*, dotyczy relacji jakie zachodzą między wychowaniem i duszpasterstwem, a nie między pedagogiką i duszpasterstwem<sup>29</sup>, co może na pierwszy rzut oka sugerować rzeczownik *Pädagogik*. Jego kontekst treściowy wskazuje wyraźnie na to, że może on być rozumiany w tym przypadku jako wychowanie, a nie dziedzina wiedzy zajmująca się wychowaniem czyli *pedagogika*. W przeciwnym razie byłaby zachwiana symetria znaczeniowa terminów *Pädagogik* i *Pastoral*.

Dalsza analiza proponowanego terminu *pedagogika pastoralna* prowadzi do wniosku, że jest on tautologią. Wystarczy bowiem sięgnąć do słownika<sup>30</sup>, by przekonać się, że funkcje jakie przypisuje się pasterzowi i pedagogowi są identyczne. Pod względem znaczeniowym więc *pasterz* i *pedagog* są synonimami. W konsekwencji także urobione od nich przymiotniki *pastoralny* (w języku polskim przymiotnik ten został utworzony od łacińskiego *pastoralis* od *pastor*) oraz *pedagogiczny* (albo *wychowawczy*) również mogą uchodzić za synonimy.

Na marginesie dyskusji wprowadzenia nowej dyscypliny, pod nazwą *pedagogiki pastoralnej*, według Marka Marczewskiego nauki pomocniczej teologii pastoralnej, warto nawiązać do zapomnianej już dyscypliny teologicznej o nazwie *hodegetyka*. Pojawiła się ona na przełomie XIX i XX w., za sprawą C. Kriega, wśród dyscyplin teologii pastoralnej, przed homiletyką, katechetyką i liturgiką, jako nauka zajmująca się refleksją nad pasterskim urzędem Kościoła. Udział w urzędzie pasterskim ograniczano wówczas do hierarchii. Z funkcją pasterską Kościoła kojarzono zaś wyłącz-

<sup>29</sup> Często nawet w podręcznikach pedagogiki używa się terminu *pedagogika* w znaczeniu *pedagogia*; tymczasem ściśle biorąc w pierwszym przypadku chodzi o dyscyplinę naukową, a w drugiej, o działalność, która jest przedmiotem tej dziedziny wiedzy.

<sup>30</sup> Zob. np. *Słownik teologii biblijnej*. Dzieło zbiorowe. Redaktor naczelny X. Léon-Dufour. Wydawnictwo Pallottinum. Poznań-Warszawa 1985 s. 651-652.

nie zarządzanie Kościołem, a więc wiernymi świeckimi przez wydawanie nakazów i zakazów.

Tymczasem Sobór Watykański II zauważył, że udział w urzędzie pasterskim Kościoła, czyli we funkcji królewskiej, mają także świeccy. Współpracując z hierarchią przeobrażają oni świat używając rzeczy stworzonych zgodnie z ich naturą i w odniesieniu do celu ostatecznego oraz przez ustanawianie porządku politycznego, społecznego i gospodarczego, który ma na uwadze dobro osoby ludzkiej i chce służyć człowiekowi (por. KDK 9). Ponadto mają oni (świeccy) zabiegać o kształtowanie, w duchu chrześcijańskiego sposobu myślenia, obyczajów, praw oraz ustroju własnej społeczności (DA 13). Mają też podejmować współpracę ze wszystkimi ludźmi dobrej woli na płaszczyźnie narodowej i międzynarodowej oraz oddziaływać na świat od wewnątrz, jak zaczyn (KK 31, KDK 40).

Biorąc pod uwagę takie rozumienie funkcji pasterskiej, czyli królewskiej Kościoła, oraz etymologię terminu *hodegetyka* (od greck. *hodos* — droga i *hodein* — prowadzić) można by przez *hodegetykę* rozumieć naukę o wychowaniu chrześcijan mającą na celu ich rozwój ku dojrzałości chrześcijańskiej, wyrażającej się w realizacji apostołatu chrześcijańskiego<sup>31</sup>. Podnosząc ten problem pragnę jedynie wskazać na możliwość wprowadzenia nauki o wychowaniu chrześcijańskim pod nazwą *hodegetyki*, traktując to jako sprawę drugorzędną i czysto teoretyczną.

\* \* \*

Podsumowując niniejsze rozważania, mające odpowiedzieć na pytanie, jaką pedagogikę uprawiać na wydziałach teologicznych pragnę jeszcze raz podkreślić, że najbardziej odpowiadającą duchowości chrześcijaństwa i myśli teologicznej na temat wychowania jest koncepcja pedagogiki ks. Nowaka, która jest propozycją konkretną, odznaczającą się wysokimi walorami naukowymi. Stanowi bowiem zwarty, logiczny system, który ciągle pozostaje otwarty na przyjmowanie nowej wiedzy o człowieku i jego rozwoju, będącej wynikiem ustawicznych poszukiwań przez naukę.

Podręcznik *Podstawy pedagogiki otwartej* daje przekonującą odpowiedź na pytanie, kim jest człowiek oraz jakim ma się stać dzięki procesowi wychowania. Mówi o wartościach, które w procesie tym stają się celami. Wynikają one z jednego, głównego celu jakim jest człowieczeństwo, kształtowane na obraz i podobieństwo Boga (*imago Dei*). Ks. Nowak prezentuje też dynamizm stawania się człowiekiem przy pomocy bogatych metod zgodnych z zasadą personalizmu (w rozumieniu chrześcijańskim).

*Pedagogika otwarta* ks. Nowaka pojmując wychowanie jako *majeutykę*, pozwalającą ukazać się odwzorowanemu w człowieku obrazowi Boga, domaga się nie tylko wiedzy pedagogicznej na ten temat, ale i odpowiednich umiejętności. Zwraca tym samym uwagę na potrzebę pogłębionej antropologii teologicznej, która na wydziałach teologicznych powinna być uprawiana jako odrębny przedmiot.

<sup>31</sup> Por. K. Mazurkiewicz: *Wychowanie w świetle chrześcijańskiej prawdy*. Potulice 1937 s. 8.

Ks. Nowak zwraca też uwagę na to, że *nie można mówić o relacji „pedagogiki” z ogólnie pojętą „teologią”, ujętą w jej rozwoju historycznym*. Natomiast relację tę, jego zdaniem, można łatwo dostrzec między pedagogiką a nowopowstałymi dziedzinami wiedzy teologicznej, które bezpośrednio lub pośrednio zajęły się wychowaniem, jak: pedagogika chrześcijańska, pedagogika katolicka, pedagogika religijna, katechetyka, teologia pastoralna, teologia duchowości a zwłaszcza teologia wychowania<sup>32</sup>. Wszystkie te dyscypliny teologiczne zdaniem ks. Nowaka dadzą się objąć pojęciem *teologia wychowania*. Termin ten jednak wskazuje nie tyle na jedną teologiczną dyscyplinę z zakresu wychowania, co na te poszczególne dyscypliny teologiczne, które wprost lub pośrednio zwracały się ku wychowaniu<sup>33</sup>.

Do tych dyscyplin może ewentualnie dołączyć i pedagogika pastoralna, która będzie przyporządkowana *pedagogice otwartej* według koncepcji ks. Nowaka i będzie bardziej formacją, a więc rodzajem wychowania chrześcijańskiego, nastawionego na przygotowanie do pełnienia określonych ról w Kościele lokalnym lub powszechnym.

Kończąc pragnę jeszcze dodać spostrzeżenie, że strukturę *pedagogiki otwartej* można przybliżyć za pomocą formuły proponowanej przez Krzysztofa Konarzewskiego<sup>34</sup>. Autor wyodrębnia trzy części pedagogiki. Pierwsza z nich, którą nazywa aksjologią pedagogiczną, zajmuje się formułowaniem celów wychowania, badaniem ich spójności i ich uzasadnieniem. Druga określana jako teoria wychowania, bada sposoby i warunki wywoływania zmian w psychice człowieka. Trzecia natomiast, to technologia wychowania, zajmująca się sporządzaniem projektów działalności wychowawczej, a więc doбором sposobów, określanych przez teorię wychowania, do celów sformułowanych przez aksjologię. Oznaczając projekt przez P, cel przez C i teorię przez T, Konarzewski tworzy formułę  $P = f(C, T)$ , ukazującą relację między tymi trzema częściami pedagogiki. Formuła ta znaczy, że realizowany projekt (P) jest funkcją (f) celu (C) i teorii (T). Formuła ta obrazuje też strukturę i istotę pedagogiki otwartej jako dyscypliny akademickiej. Pedagogika ta bowiem szukając podstaw odwołuje się do antropologii i aksjologii inspirowanej chrześcijaństwem. Wychodzi też na przeciw teoriom wychowania wypracowanym przez liczne dyscypliny humanistyczne, by w oparciu o syntezę tych dwóch elementów strukturalnych tworzyć przyjazne człowiekowi realizacyjne projekty wychowania.

<sup>32</sup> Zob. M. Nowak, dz. cyt., s. 213.

<sup>33</sup> Zob. tamże, s. 213–214.

<sup>34</sup> Por. Tęgoż książkę: *Podstawy teorii oddziaływań wychowawczych*. Wydawnictwo PWN. Warszawa 1982 s. 5–9.